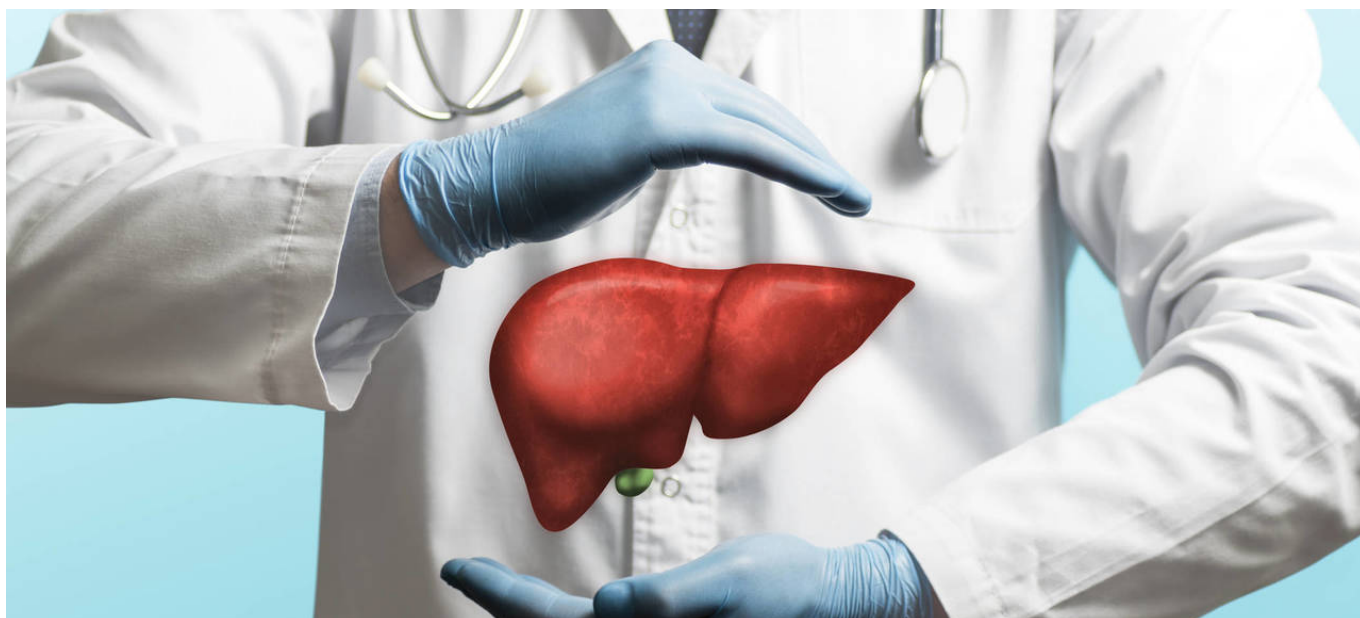




Medexpress, 2022-03-09 08:38

## Spada liczba przeszczepień narządów



Fot. Getty Images/iStockphoto

**W ciągu dwóch lat pandemii w Polsce zmalała liczba przeszczepień narządów, bo doszło do spadku liczby zgłaszanych dawców. W 2021 roku przeszczepiono w Polsce 1274 narządy pobrane od zmarłych dawców, gdy w 2019 r. w sumie wykonano 1536 przeszczepień.**

- Dawcy narządów są identyfikowani przede wszystkim w oddziałach intensywnej terapii, które w pandemii koncentrowały się na zabezpieczeniu pacjentów covidowych. Poza tym pacjent podejrzany o narażenie na zakażenie SARS-CoV-2 był dyskwalifikowany z przyczyn medycznych i nie rozpatrywany jako potencjalny dawca - tłumaczyła podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia we wtorek Magdalena Kramska, naczelnik Wydziału Transplantologii i Krwiolecznictwa Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia.

Sprzeciwy wobec pobrań narządów nie mają istotnego wpływu na liczbę przeszczepów, choć konieczna jest wzmocnienie społecznej świadomości w tym obszarze, by możliwe było bardziej efektywne pobieranie narządów i ratowanie życia.

Zasadniczym problemem, który skutkuje mniejszą liczbą narządów do przeszczepu jest niska aktywność donacyjna szpitali, na co zwracał uwagę Jerzy Hardie-Douglas (KO). - W województwie łódzkim mamy 27

szpitali z potencjałem dawstwa narządów, a tylko trzy z nich są w tym zakresie aktywne - mówił. Szpitale „spełniające kryteria potencjału dawstwa” to takie, które dysponują m.in. oddziałem intensywnej terapii, oddziałem udarowym. Takich szpitali jest w Polsce 385. - To nie znaczy, że każdy z nich byłby w stanie zgłaszać potencjalnych dawców, gdyż to zależy także od liczby i profilu pacjentów, zakresu świadczeń - tłumaczyła naczelnik Kramska. Potwierdziła natomiast, że wiele szpitali nie identyfikuje potencjalnych dawców narządów, mimo posiadania potencjału donacyjnego. Sytuację ma zmienić program wsparcia systemu jakości dawstwa narządów, który będzie finansowany ze środków unijnych. Idea jest taka, że w szpitalach wdrożony zostanie projekt pilotażowy. Uczestniczące w nim szpitale mają otrzymać dodatkowe finansowanie za uzyskanie oczekiwanych wskaźników donacji. - Chcemy ujednoczyć wykonywanie procedur donacyjnych, pilotażowo najpierw w 50 szpitalach - 40 narządowych i 10 tkankowych. Tak, aby procedura dotycząca dawstwa działała prawidłowo i ułatwić w ten sposób pracę koordynatorom transplantacyjnym - mówiła Magdalena Kramska.

Według danych przedstawionych na posiedzeniu Komisji Zdrowia w końcu lutego na przeszczep nerki oczekiwało nieco ponad tysiąc osób, na przeszczep wątroby - 140, na przeszczep serca - 420, na przeszczep płuc - 157 osób. Średni czas oczekiwania na przeszczepienie nerki osoby pierwszorazowo zgłoszonej do przeszczepienia to ok. 900 dni. - To jeden z niższych wskaźników na świecie. Są wśród tych osób pacjenci wymagający pilnego przeszczepienia, są i pacjenci, którzy mogą być dializowani w oczekiwaniu na przeszczep od roku do czterech lat. Nam zależy na tym, żeby jak najbardziej skrócić okres dializ, bo jednak przez ten czas dochodzi do ciągłego pogarszania się stanu pacjenta - podkreślał dr hab. Artur Kamiński, dyrektor Poltransplantu.

Czas oczekiwania na przeszczepienie serca w trybie pilnym to średnio około 90 dni. - Mamy możliwość podłączenie pacjenta do ECMO, czy możliwość wszczepienia pacjentowi sztucznej komory serca. Zatem nie jest tak, że każdy pacjent umrze, jeśli nie otrzyma przeszczepu - powiedział szef Poltransplantu. W przypadku przeszczepienia płuca średni czas oczekiwania w trybie planowym to 225 dni. W przypadku pacjentów wymagający przeszczepienia płuc w trybie pilnym średni czas oczekiwania wynosi 16 godzin. Na przeszczepienie wątroby w trybie planowym pacjent oczekuje średnio ok. 120 dni, w trybie pilnym - średnio 24 godziny.